



META

No i dotarliśmy do finału. Kto z Was się uzależnił od wspólnego biegania? Ja na pewno.

W minioną niedzielę w Iwnie radość ze zwycięstwa mieszała się ze smutkiem, gdy kończy się coś niezwykłego. Pogoda jak zawsze dopisała, organizatorzy mają chyba wyjątkowe znajomości. Miejsce było urokliwe, piękny pałac położony wśród lasów i nad jeziorem. Dzieci miały szeroki start, a trasa dla rodziców przebiegała wzdłuż brzegu jeziora. Biegając cieszyliśmy się już wakacyjną atmosferą, widząc ludzi wypoczywających nad wodą, czy to z wędką, czy to pogrążonych w rozmowie i siedzących w cieniu starych drzew, a niektórzy nawet na ich dorodnych konarach.

Biegaczy było całe mnóstwo, tyle znajomych twarzy z różnych gmin ☺ Jak zawsze na czoło wybijał się Swarzędz, ale widać było także wielu uczestników z Kostrzyna, Łubowa i pozostałych gmin. Oczywiście jak zwykle nie zawiodła ekipa z Kórnik. Zespoły KoKoRunners, Wkółkobiegacze, Nowiczy i Tygrysy z SP1 Kórnik przybyły w niemal pełnym składzie, podobnie jak zespół z Przedszkola nr 1 im. Misia Uszatka w Kórniku – Mali Ścigacze. Był także reprezentant Przedszkola Cztery Pory Roku w Bninie – zespół Bniniaczki.

Pierwszą trasę biegową przetestowali VIP'owie i dali radę, jednocześnie doceniając cotygodniowy wysiłek biegaczy. Po nich tradycyjnie wystartowała ogromna rzesza przedszkolaków, obyło się bez upadków i wszystkie dzieci szczęśliwie dobiegły do swoich rodziców, aby Ci mogli ruszyć w drogę. Przewodził im tradycyjnie pan Ernest w koszulce superman'a, ale inni nie odpuszczali starając się utrzymać jak najmniejszy dystans do leader'a. Po nich kolejno startowały grupa II, a po niej III – czyli dumni reprezentanci szkół podstawowych. Tutaj widać już sporą rywalizację nawet wśród dzieci, dobra pozycja na starcie zapewniła I miejsce w III kategorii wiekowej członkowi naszego zespołu Krzysztofowi Kapitanowi. W tej grupie wiekowej aż 5 przedstawicieli gminy Kórnik znalazło się w pierwszej 10 ☺ pomimo naprawdę dużej konkurencji. Gratulacje! Po szkole podstawowej wystartowało gimnazjum, a na koniec jedyna drużyna reprezentująca szkoły ponadgimnazjalne.

Skoro to finał, to przydałoby się krótkie podsumowanie dot. udziału naszej gminy w kampanii:

- Wystartowaliśmy w 4 kategoriach wiekowych – od przedszkolaków po gimnazjalistów
- Utworzyliśmy 7 zespołów
- W nich wystawiliśmy 34 drużyny
- Wspólnie przebiegliśmy ponad 200 km
- Wywalczyliśmy nagrody główne:
 - Bniniaczki zdobyły III miejsce wśród przedszkolaków
 - KoKoRunners zdobyło I miejsce wśród starszych uczniów szkół podstawowych
- Wzięliśmy udział w wielu konkursach, w których w nienachalny sposób nabywaliśmy wiedzę na temat szkodliwości używek, zasad bezpiecznej kąpieli, sportu itd.
- Nasze dzieci skorzystały z wielu przygotowanych specjalnie dla nich atrakcji
- Spędziliśmy czas razem, na świeżym powietrzu, w pięknych miejscach, dzieląc się ze sobą pozytywnymi emocjami

Jestem przekonana, że w następnej edycji staniami do biegu jeszcze większą grupą.

Na koniec chciałabym Wam wszystkim podziękować za to nasze wspólne bieganie, za przelany pot, za adrenalinę i endorfiny. Za pozytywne emocje, które nakręcały nas przez ostatnie 6 weekendów. Za to, że mężowie wciągali w akcję żony, starsze dzieci wciągały młodsze, koleżanki wciągały kolegów i odwrotnie. Rodzinom i bliskim za wspańskie kibicowanie, w tym naszej kochanej wychowawczynie p. Kasi Szczepaniak, która była z nami na finale w Kostrzynie. Mojej córce Marysi za nieustanną inspirację, a mojemu mężowi za wyrozumiałość i wsparcie ☺ Gminie Kórnik i SP1 Kórnik za utworzenie klasy sportowej, której uczniowie (w tym, aż 7 koszykarek), ich rodzeństwo i koledzy w przeważającej części wypełniło miejsca w zespołach biorących udział w kampanii. Trzymam kciuki za tworzenie kolejnych klas sportowych o różnych profilach na terenie naszej gminy – to się sprawdza.

A najbardziej cieszę mnie, gdy słyszę od Was, że wciągnął Was sportowy bakcył i zaczęliście biegać regularnie. To najlepszy wynik kampanii i najskuteczniejsza metoda wychowawcza – dawać dziecku dobry przykład. A kiedy już człowiek uzależni się od sportu, na inne uzależnienia nie ma miejsca.

To gdzie biegniemy następnym razem?

Do zobaczenia na trasie

Natalia Pyrzowska